

Sygn. akt I ACa 1129/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Protokolant:	Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. P., E. S. (1)

przeciwko E. P.

o stwierdzenie nieważności umowy

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 27 lutego 2018 r. sygn. akt I C 1885/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódek na rzecz pozwanego kwoty po 2.025 zł (dwa tysiące dwadzieścia pięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Regina Kurek SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Anna Kowacz- Braun

Sygn. akt I ACa 1129/19

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 9 stycznia 2020 r.

Powódka J. P. w pierwotnym żądaniu pozwu z dnia 18 maja 2015 r. skierowanego przeciwko E. P. wniosła o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę udziału wynoszącego 5/8 części

w nieruchomości położonej w B. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w O., V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...).

W piśmie z dnia 14 lipca 2016 r. powódka cofnęła pozew z dnia 18 maja 2015 r. ze zrzeczeniem się roszczenia i sprecyzowała, że zamiast zawartego w nim żądania wnosi o stwierdzenie nieważności umowy darowizny z dnia 1 sierpnia 2014 r. zawartej pomiędzy powódką J. P. a pozwanym E. P. w O., w Kancelarii Notarialnej przed notariuszem I. S. (1). Na uzasadnienie podała, iż przystępując do zawarcia aktu notarialnego umowy darowizny znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 7 września 2016 r. Sad umorzył postępowanie w sprawie z powództwa J. P. przeciwko E. P. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli.

Pozwany E. P. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 27 lutego 2018 r. oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy podał, że bezspornym w sprawie było, iż powódka J. P. jest matką pozwanego E. P.. Oprócz pozwanego powódka ma jeszcze dwie młodsze córki, w tym córkę B. P..

Sąd Okręgowy dalej orzeczenie to poprzedził następującymi ustaleniami:

Powódka J. P. mieszkała wraz z pozwanym E. P. od czasu, gdy jej córka, B. P., w wieku 20 lat wyjechała na około 15 lat do K.. Obecnie od około 20 lat powódka zamieszkuje wraz z córką B. P. i wnukami w domu rodzinnym w B. przy ul. (...).

W 2010 r. powódka leczyła się w (...) Szpitalu (...) na oddziale (...) z powodu zaburzenia pamięci i koncentracji, równowagi, spowolnienia ruchów z objawami zespołu psycho ruchowego. Powódka była leczona operacyjnie z powodu rozpoznanej w badaniu TK głowy zmiany ekspansywnej o cechach oponiaka zlokalizowanej w okolicy tylnej części komory III mózgu z towarzyszącym wodogłowiem wewnętrznym nadnamiotowym. Po operacji w dniu 13 sierpnia 2010 r. u powódki uzyskano poprawę w zakresie kontaktu z otoczeniem, zmniejszenie objawów zespołu psychoorganicznego i ogólną poprawę sprawności ruchowej.

J. P. obecnie ma obniżone funkcje poznawcze, zaburzenia w zakresie zapamiętywania i obniżony krytycyzm wobec konsekwencji własnych zachowań, występuje u niej proces otępienny. Jest w stanie wykonywać zwykle czynności życia codziennego bez pomocy innych osób, a czasem wymaga przypomnienia co musi zrobić np. ubrać się i wziąć kąpiel. Powódka do 2015 r. jeździła samochodem, potem zaczęły ją wozić inne osoby, głównie wnuki i córka.

Pozwany E. P. jest najstarszym z rodzeństwa i jedynym synem powódki. Po wyprowadzce z rodzinnego domu pozwany zamieszkuje wraz z partnerką w Ś.. Pozwany utrzymywał dobre kontakty z matką, jednak ich relacje nie były bardzo bliskie i rzadko odwiedzał powódkę. Gdy powódka była hospitalizowana kilka razy odwiedzał ją w szpitalu, zaś na co dzień powódką zajmowała się jej córka, a siostra pozwanego - B. P..

Powódka w lipcu 2014 r. dzwoniła kilkakrotnie do pozwanego informując go, że chce uregulować stan prawny domu rodzinnego i darować nieruchomość najstarszemu z rodzeństwa E. P.. W tym czasie B. P. przebywała w sanatorium, zaś wnuki były na pielgrzymce, a powódka sama zajmowała się domem, przy czym pozwany kilka razy ją odwiedził. Pozwany przyjechał do matki, a następnie razem pojechali do O., powódka kierowała autem. W O. strony udały się do kancelarii notarialnej notariusz I. S. (2), gdzie okazało się, że strony nie dostarczyły wszystkich dokumentów niezbędnych do sporządzenia aktu notarialnego i konieczne jest ich dostarczenie oraz druga wizyta w celu zawarcia umowy.

W dniu 1 sierpnia 2014 r. powódka udała się wraz z pozwanym do kancelarii notarialnej w O. przy ul. (...) prowadzonej przez notariusza I. S. (2). Powódka kierowała samochodem, którym strony jechały do kancelarii. W samej Kancelarii

strony przed notariuszem I. S. (2) zawarły umowę darowizny zarejestrowaną w Rep.(...)mocą której J. P. darowała pozwanemu cały swój udział wynoszący 5/8 części w prawie własności nieruchomości stanowiącej gospodarstwo rolne, składającej się z zabudowanej działki nr (...) o powierzchni 0,6630 ha wraz z całym składnikiem budowlanym oraz z niezabudowanych działek nr (...) o powierzchni 0,3576 ha, nr (...) o powierzchni 0,1259 ha, nr (...) o powierzchni 0,3864 ha, nr (...) o powierzchni 0,040 ha oraz nr (...) o powierzchni 0,1317 ha, położonej w miejscowości B., obręb (...) gmina (...) powiat (...), woj. (...), objętą księgą wieczystą nr (...), zastrzegając ustanowienie na swoją rzecz prawo dożywotniego i bezpłatnego użytkowania w domu mieszkalnym nr (...) w B., przy ul. (...) ograniczając zakres jego wykonywania do jednego pokoju od strony wschodniej, z prawem do korzystania ze wspólnej kuchni, przedpokoju, łazienki z WC, wspólnego wejścia, z prawem do korzystania z budynków gospodarczych oraz z prawem do swobodnego poruszania się po całym przedmiocie umowy.

W trakcie zawierania umowy darowizny zachowanie powódki nie odbiegało od normy, nie wzbudziło żadnych wątpliwości notariusza co do jej stanu świadomości. Powódka nie zgłaszała notariuszowi żadnych wątpliwości, czy obaw co do zawieranego aktu notarialnego, nie zadawała pytań co do jego treści. Strony nie spierały się, ani nie zachowywały w sposób nietypowy. Notariusz I. S. (2), zgodnie ze swoją praktyką, przed podpisaniem aktu notarialnego rozmawiała ze stronami, obserwowała ich zachowanie, a następnie odczytała im akt notarialny, tłumaczyła jego znaczenie i pytała, czy mają jakieś pytania.

Powódka w chwili podpisywania umowy darowizny z dnia 1 sierpnia 2014 r. znajdowała się z uwagi na stan zdrowia, w stanie co najmniej ograniczającym swobodę podejmowania decyzji i wyrażania woli. To ograniczenie wynikało z przyczyny wewnętrznej – zakłócenia stanu psychicznego w przebiegu zespołu psychoorganicznego charakteropatycznie – otępiennego, z ograniczeniem funkcji poznawczych, zaburzeniem pamięci, krytycyzmu i zniesieniem możliwości myślenia przyczynowo – skutkowego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w pierwszej kolejności oparciu o dokumenty urzędowe i prywatne, które uznał za wiarygodne.

W ocenie Sądu Okręgowego wiarygodne były zeznania świadka I. S. (2) będącej notariuszem, przed którym strony zawarły przedmiotową umowę darowizny. Świadek ten jest osobą postronną, nie zainteresowaną wynikiem postępowania i nie związaną z żadną ze stron postępowania, która w sposób zupełnie obiektywny złożyła zeznania w sprawie. Wynikało z nich, że co prawda świadek nie pamięta dokładnie okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy, bowiem przeprowadza codziennie wiele takich czynności w swojej kancelarii, jednak gdyby powódka zachowywała się w sposób budzący wątpliwości notariusza co do stanu świadomości możliwości rozeznania swoich czynów, to do zawarcia umowy by nie doszło. Co prawda notariusz nie jest osobą dysponującą wiedzą medyczną w zakresie schorzeń na jakie chorowała powódka, jednak rutynowo dokonuje on obserwacji zachowania stron umowy, zadaje im pytania kontrolne, tłumaczy treść aktu i pyta czy czynność jest dla nich zrozumiała, wobec czego z reguły jest w stanie stwierdzić czy strony mogą zawrzeć umowę, czy od czynności należy odstąpić. Świadek z racji obowiązków wynikających z ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie był zobowiązany ustalić, czy strona czynności notarialnej ma świadomość jej znaczenia. Przy odczytaniu aktu notariusz powinien się przekonać, że osoby biorące udział w czynności dokładnie rozumieją treść oraz znaczenie aktu, a akt jest zgodny z ich wolą. Wobec braku dowodów przeciwnych, należy przyjąć, że świadek w przypadku zawierania przedmiotowej umowy postąpiła tak, jak zazwyczaj, tj. rozmawiała ze stronami, upewniła się, czy rozumieją znaczenie podejmowanej czynności prawnej i udzieliła im niezbędnych informacji i pouczeń. Wiarygodne jest też zeznanie świadka I. S. (2), że w przypadku powódki świadek nie zauważyła żadnych objawów które by wskazywały na problemy z rozumieniem aktu i samej czynności prawnej zawarcia umowy darowizny, bowiem za wysoce nieprawdopodobną należy uznać sytuację, że widząc takie niepokojące objawy dopuściła do zawarcia przed nią, jako notariuszem, nieważnej umowy.

Zeznania świadka B. P. były natomiast wiarygodne, w ocenie Sądu Instancji, w zakresie obejmującym opis problemów neurologicznych powódki, tego iż od 2010 r. choruje na oponiaka i co do ogólnego stanu zdrowia matki, jednak nie co do całkowitej niemożliwości zrozumienia przez powódkę dokonanej czynności prawnej i braku świadomości zawarcia umowy darowizny. Co prawda, jak wskazano wyżej, powódka od 2010 r. leczy się neurologicznie, jednak przechodziła

ona operację zmniejszenia wodogłowia, która przyniosła poprawę jej zdrowia. Z zeznań świadka B. P., przesłuchania powódki i samego pozwanego wynikało, że powódka do 2015 r. jeździła samochodem jako kierowca, a zatem nie była w stanie wyłączającym jej samodzielne działania w postaci takiej aktywności wymagającej wysokiej koncentracji, orientacji i refleksu. Co istotne, w dniu zawarcia umowy tj. 1 sierpnia 2014 r. to powódka kierowała samochodem, którym wraz z synem pojechała do notariusza. Również w okresie gdy doszło do zawarcia aktu notarialnego stron, zarówno córka powódki jak i wnuki byli poza domem, a więc J. P. mogła pozostać sama w domu i bez pomocy innych wykonywać przez pewien czas zwykle czynności domowe, i nie było ku temu w ocenie najbliższej rodziny przeciwskażeń. Strona powodowa nie przedstawiła dowodów wykazujących, że w okresie zawarcia umowy tj. w sierpniu 2014 r. stan psycho – fizyczny powódki był na tyle pogorszony, że nie wiedziała ona jakie czynności podejmuje i nie zdawała sobie sprawy z konsekwencji swoich zachowań.

Przesłuchanie samej powódki J. P. było przydatne do ustalenia stanu faktycznego jedynie w ogólnym zakresie jej sytuacji życiowej, z kim zamieszkuje i że pomaga jej córka B. P.. W pozostałej części przesłuchanie powódki było nieskładne, zawierało wzajemne sprzeczności co do chorób na jakie zapadła powódka, komu darowała nieruchomość i jakie były tego motywy. Z tego względu wiarygodność zeznań złożony przez powódkę należy oceniać z dużą ostrożnością. z jednej strony zeznania te jawią się jako nieskładne, co mogłoby potwierdzać obecny zły stan zdrowia i świadomości powódki, a z drugiej powódka spontanicznie zeznała, że pozew wniosła, bo się „niefajnie zrobiło”, bo opiekuje się nią córka, a syn też chce mieszkanie. co może sugerować, że na decyzję o wniesieniu pozwu wpłynęła zmiana sytuacji rodzinnej spowodowanej konfliktem pomiędzy jej dziećmi. Treść złożonych zeznań i zachowanie powódki, w ocenie Sądu Okręgowego, świadczą o tym, że powódka jest świadoma co jest przedmiotem postępowania („mieszkanie”) i jakie okoliczności winna w nim wykazać (że nie darowała go synowi), a jej zeznania są nakierowane na osiągnięcie korzystnego skutku procesowego poprzez potwierdzenie, że powódka niczego nie pamięta i nie rozumie.

Sporządzone w sprawie opinie główna i uzupełniająca biegłego sądowego dr med. E. S. (2), w części umożliwiły ustalenie stanu zdrowia powódki i możliwości swobodnego podjęcia przez nią decyzji i wyrażenia woli. Końcowe wnioski opinii biegłej wskazywały na ograniczenie powódki w zakresie pojmowania dokonywanej czynności z dnia 1 sierpnia 2014 r. i konsekwencji swoich czynów, jednakże biegła dysponowała niewielkim materiałem dowodowym w nieobszernej dokumentacji medycznej z leczenia powódki w 2010 r. i zeznaniami świadków oraz stron, które częściowo były wzajemnie sprzeczne. Biegła E. S. (2) podała, że brak jest obiektywnych informacji o stanie psychicznym powódki od sierpnia 2010 r. do sierpnia 2014 r., kiedy to doszło do zawarcia między stronami umowy darowizny. Brak jest danych na czym polegała dokładnie poprawa stanu psychicznego powódki po operacji z 2010 r., nie ma również dokumentacji psychiatrycznej. Biegła podała także, że konfrontowała stan psychiczny powódki wynikający z dokumentacji medycznej z leczenia powódki z 2010 r. ze stanem aktualnym na kwiecień-maj 2017 r., jednak zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił na rozwianie wszelkich wątpliwości biegłej, wobec czego orzekła ona nie o wyłączeniu świadomości powódki, lecz jej ograniczeniu.

W oparciu o poczynione ustalenia, odwołując się do treści art. 82 k.c. , Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Zgodnie z utrwalonym i zasługującym na podzielenie poglądem wyrażanym w orzecznictwie, brak świadomości i swobody, o którym mowa w art. 82 k.c., musi być zupełny. Stan wyłączający świadomość to brak rozeznania, orientacji, niemożność rozumienia zachowań własnych i innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi przy tym wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, Wydział I Cywilny z dnia 7 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 551/12 publ. Legalis; wyrok Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej z dn. 27 lipca 2010 r., sygn. akt II CSK 147/10 publ. Legalis). Zawsze jednak przyczyna wyłączająca swobodne, czy świadome złożenie oświadczenia woli, będąca przesłanką zastosowania art. 82 k.c., musi zaistnieć w psychice danej osoby.

Stosunek psychiczny do podejmowanego zachowania się i jego skutków opiera się na dwóch momentach: przewidywania i woli. Oba te momenty zakładają istnienie nieupośredzonego działania funkcji psychicznych,

pozwalającego na właściwe rozeznanie znaczenia i skutków swego zachowania się oraz pokierowania swym postępowaniem w sposób odpowiadający woli danej osoby.

Powódka J. P., w ocenie Sądu Okręgowego, wbrew obowiązкови z art. 6 k.c. nie wykazała, aby nie była świadoma znaczenia składanego przez nią oświadczenia woli przy zawarciu umowy darowizny z dnia 1 sierpnia 2014 r. Powódka nie przedstawiła dowodów świadczących w sposób wyraźny i dostateczny dla rozstrzygnięcia sprawy, aby w dacie zawarcia umowy darowizny znajdowała się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Włączona przez powódkę w poczet dowodów dokumentacja medyczna z jej leczenia, wskazująca na jej stan zdrowia w związku z leczeniem oponiaka, wodogłowia i zespołu otepiennego, na które powódka cierpiała, dotyczy 2010 r. i prowadzonego wówczas leczenia operacyjnego powódki, a nie lipca i sierpnia 2014 r., a więc okresu zawarcia umowy i go poprzedzającego. Zdaniem Sądu, co potwierdza opinia biegłego, z dokumentacji medycznej powódki nie wynika, aby jej stan zdrowia był stale zły i niezmienny, skutkujący wyłączeniem poczytalności, gdyż, co szczególnie istotne w niniejszej sprawie, po operacji z 2010 r. uległ on poprawie, jednak nie było dokładnie wskazane w jakim zakresie.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, że w dniu zawarcia umowy i w okresie bezpośrednio poprzedzającym jej zawarcie stan zdrowia powódki uległ pogorszeniu. W tym okresie powódka funkcjonowała normalnie, była w zasadzie samodzielna. Powódka jeszcze do 2015 r. była czynnym kierowcą, czemu nie zaprzeczała ani sama J. P. ani świadek B. P., a więc podejmowała świadomie działanie, które jest odpowiedzialne i wymagające skupienia, koncentracji, logicznego myślenia i refleksu, jakim jest prowadzenie pojazdu mechanicznego. Niewątpliwie gdyby powódka w tamtym okresie miała takie problemy ze świadomością i rozeznaniem w otaczającej ją rzeczywistości, że nie byłaby w stanie zrozumieć jakiej treści zawarła umowę, to byłoby to widoczne dla otoczenia i rodzina nie dopuściłaby do tego, by powódka prowadziła samochód. Wprawdzie powódka była już w tym okresie osobą starszą i miała problemy zdrowotne, ale stan jej zdrowia ulegał zmianom i ewentualne zaburzenia świadomości mogły u powódki występować w różnych okresach i z różnym nasileniem. Należy też mieć na uwadze okoliczność, że umowa, którą zawarła z pozwanym, jest powszechnie znaną i popularną w obrocie, a jej istota jest łatwa do zrozumienia dla osoby nie posiadającej nie tylko wiedzy prawniczej, ale nawet wykształcenia. Niemożność zrozumienia znaczenia i skutków dokonywanej czynności prawnej musiałaby być zatem łatwa do zaobserwowana przez notariusza, byłaby to bowiem sytuacja nietypowa i notariusz nie powinien mieć trudności ze zorientowaniem się, że powódka nie rozumie w jakim celu stawiała się w kancelarii notarialnej i, że znajduje się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Z zeznań świadka I. S. (2) wynika natomiast, że zachowanie powódki nie wzbudziło żadnych wątpliwości notariusza. Co więcej, w dniu zawarcia umowy powódka zawiozła pozwanego do notariusza samochodem, co również świadczy o jej dobrej kondycji psycho – fizycznej w tym dniu. Powódka w 2014 r. także była osobą względnie samodzielną, potrafiącą wykonać zwykłe czynności życia codziennego z niewielką pomocą córki B. P.. Powódka pozostawała również na krótkie okresy sama w domu, w tym także w sierpniu 2014 r., i mogła bez wsparcia najbliższych normalnie funkcjonować. Należy podkreślić, iż powódka choruje na zespół psychoorganiczny charakteropatycznie – otepienny, ma problemy neurologiczne i była leczona w związku z wodogłowiem i oponiakiem. W momencie badania przez biegłego sądowego miała problemy z odpowiedziami na pytania dotyczące jej osoby, miała zaburzenia pamięci i była zagubiona co do rzeczywistości, podobnie jej stan należało ocenić w zakresie przesłuchania na rozprawie. Jednakże taki stan powódki, jak wyżej wskazywano, był możliwy do ustalenia na datę badania przez biegłego sądowego oraz w 2010 r., a na moment zawierania przedmiotowej umowy brak było ku temu przesłanek. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje na raczej dobry stan powódki w tamtym okresie, a w każdym razie nie był to stan, który odpowiada przesłance z art. 82 k.c. Również opinia biegłego sądowego E. S. (2) nie była stanowcza, a jedynie wyrażała wątpliwości co do stanu psychicznego powódki i we wnioskach wskazywała na ograniczenie powódki w świadomym wyrażeniu decyzji i woli, nie zaś jej wyłączenie. Użycie przez biegłą słów: „co najmniej” nie może być przy tym interpretowane jako oznaczające więcej niż ograniczenie, czyli wyłączenie, gdyż byłaby to nadinterpretacja nieuzasadniona ani treścią samej opinii, ani analizą całego zebranego w sprawie materiału dowodowego. Gdyby istniały ku temu wystarczające podstawy, biegła zawarłaby w opinii odpowiednio sformułowany, stanowczy wniosek.

Sąd Okręgowy miał także na względzie okoliczność, iż powódka pierwotnie domagała się odwołania umowy darowizny z uwagi na rzekomą rażąca niewdzięczność obdarowanego E. P. wobec matki, zaś dopiero w toku sprawy sprecyzowała

żądanie jako dotyczące ustalenia nieważności tej umowy. Takie działanie strony powodowej również może wskazywać na to, że wobec konfliktu rodzinnego dotyczącego darowanej nieruchomości, a występującego między rodzeństwem, to właśnie te nieporozumienia rodzinne stanowiły przyczynę wniesienia pozwu, nie zaś realne problemy z poczytalnością powódki.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości, wniosła powódka J. P., która zarzuciła:

1. naruszenie art. 82 k.c. poprzez przyjęcie, że umowa, którą powódka zawarła z pozwanym jest powszechnie znaną i popularną w obrocie, a jej istota jest łatwa do zrozumienia dla osoby nieposiadającej nie tylko wiedzy prawniczej, ale nawet wykształcenia, podczas gdy notariusz powtarzała fragmenty umowy, albowiem powódka nie rozumiała znaczenia wypowiedzianych przez notariusza słów i nie miała wiedzy co jest przedmiotem umowy w związku ze swoim stanem zdrowia;

2. naruszenie art. 233 k.p.c. przez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłej E. S. (2), świadka B. P. i historii choroby powódki.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany E. P. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W dniu 11 czerwca 2019 r. zmarła J. P..

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 30 września 2019 r., sygn. akt (...) na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zawiesił postępowanie apelacyjne i na podstawie art. 180 § 1 pkt 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. podjął zwieszony postępowanie z udziałem następców prawnych zmarłej powódki: B. P. i E. S. (1).

Zauważyć należy, że spadkobiercą ustawowym zmarłej J. P. jest także pozwany E. P. jednak nie może on występować równocześnie w charakterze powoda z uwagi na konflikt interesów.

Następcy powódki B. P. i E. S. (1) podtrzymały apelację wniesioną przez J. P..

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne w związku z czym nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 marca 2012 r., III UK 75/11, z 14 maja 2010 r., II CSK 545/09, z 27 kwietnia 2010 r., II PK 312/09, z 20 stycznia 2010 r., II PK 178/09, z 08 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 r. Nr 3, poz. 60).

Ponieważ w apelacji podniesiono zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego jak i prawa materialnego w pierwszej kolejności odnieść się należy do tych pierwszych bowiem tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny daje możliwość oceny poprawności zastosowania prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. wyraźnie podkreślić należy, że ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego

materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., II CKN 817/00, Lex nr 56906; z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania konkretnych uchybień Sądu. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, publ. Lex nr 56096).

W apelacji upatruje się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w dowolnej ocenie dowodów z: opinii biegłej E. S. (2), zeznań świadka B. P. oraz historii choroby powódki. Zarzuty te nie są jednak skonkretyzowane w sposób odpowiadający zacytowanym wcześniej poglądom judykatury. Tym samym są one nieskuteczne.

Odnosnie dowodu z opinii biegłej sądowej, psychiatry i internisty dr med. E. S. (2) wypada zauważyć, że dowód z opinii biegłych, jak podkreśla się w orzecznictwie, podlega ocenie sądu z zastosowaniem art. 233 § 1 według właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., IV CSK 135/13, LEX nr 1405234; por. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 września 1964 r., II PR 457/64, OSNC 1965, nr 3, poz. 53; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 1970 r., I PR 350/69, LEX nr 14094; z dnia 12 września 1973 r., II PR 220/73, LEX nr 14228; z dnia 17 maja 1974 r., I CR 100/74, LEX nr 7497; z dnia 3 czerwca 1974 r., II CR 273/74, LEX nr 7510; z dnia 22 stycznia 1976 r., I CR 917/75, LEX nr 7794; z dnia 3 listopada 1976 r., IV CR 481/76, OSNC 1977, nr 5–6, poz. 102; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, LEX nr 151656).

Dla Sądu Okręgowego sporządzona przez biegłą opinia główna i uzupełniająca w części umożliwiła ustalenie stanu zdrowia powódki i możliwości swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli w chwili dokonania darowizny.

Do tego co powiedział Sąd Okręgowy dodać też należy, że biegłą uwzględniła i przeanalizowała całość dokumentacji medycznej udostępnionej i wskazanej przez J. P. do tego odniosła się do przeprowadzonych w sprawie dowodów osobowych. Przed wydaniem opinii przeprowadziła badanie powódki. Całość tego materiału została przez biegłą omówiona i w sposób jasny przedstawiła uzasadnienie postawionego wniosku, że powódka w chwili podpisania umowy darowizny 1 sierpnia 2014 r. znajdowała się z uwagi na stan zdrowia w stanie co najmniej ograniczającym swobodę podejmowania decyzji i wyrażania woli. To ograniczenie swobody wynikało z przyczyny wewnętrznej – zakłócenia stanu psychicznego w przebiegu zespołu psychoorganicznego charakteropatycznie – otepiennego, z ograniczeniem funkcji poznawczych, zaburzeniem pamięci i zniesieniem możliwości myślenia przyczynowo – skutkowego. Zarzutów do tej opinii powódka nie zgłosiła, ani też nie wniosowała o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Natomiast biegłą odpowiadając na zarzuty pozwanego podała w opinii uzupełniającej, że braki w dokumentacji medycznej powódki i wątpliwości dotyczące możliwości podejmowania przez nią samodzielnie działań zostały opisane w opinii. Natomiast przesądzająca o wnioskach była dokumentacja lekarska dlatego w oparciu o zapisy z roku 2010 i wyniki badania z roku 2017 nie można w sposób jednoznaczny ustalić, „jaki był stan zdrowia powódki w tamtym momencie”. Dlatego właśnie we wniosku opinii nie napisano, że powódka działała w stanie wyłączającym świadomość, a „w stanie co najmniej ograniczającym swobodę podejmowania decyzji i wyrażania woli”.

Z powyższego wynika, że dowód ten nie mógł stanowić wystarczającego ustalenia dla przyjęcia zasadności żądania powódki stwierdzenia nieważności umowy darowizny.

Nie można się też zgodzić z zarzutem apelacji dotyczącym wadliwej oceny historii choroby J. P. czy też zeznań świadka B. P..

Analizą dokumentacji medycznej zajęła się powołana w sprawie biegła bowiem wymaga to wiadomości specjalnych natomiast zeznania świadka zostały poddane weryfikacji w granicach wynikających z art. 233 § 1 k.p.c.. Sąd Okręgowy w sposób jasny wyjaśnił dlaczego częściowo tylko uznał za wiarygodne zeznania B. P.. Ponieważ Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i wywody Sadu I instancji w zasadzie wystarczałoby odwołać się do pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Niemniej jednak dodać wypada, że świadek ten zeznawał jeszcze przed zmianą żądania i w zasadzie powołany został na okoliczność zachodzenia przesłanek do odwołania darowizny. Do tego B. P. podała okoliczność, którą można było potwierdzić poprzez podjęcie właściwych działań przez powódkę bądź tego świadka żywo zainteresowanego wynikiem procesu. Mianowicie B. P. zeznała, że powódka jeździła do notariuszki, która przekazała jej numer telefonu żeby świadek zadzwoniła do niej. Gdy B. P. zadzwoniła to notariusz powiedziała, że powódka robi podział majątku na troje dzieci. Świadek odpowiedzieć miała „żeby tak zrobiła”. Natomiast pani notariusz powiedziała, że widzi, iż stan psychiczny babci nie odpowiada realiom, że się gubi i że ona tego aktu nie może zrobić. Świadek zeznała, że nie pamięta nazwiska pani notariusz, ma kancelarię w O. koło sądu (zeznania k. 70).

Treści tej wypowiedzi także nie mogła być uznana za podstawę do zastosowania art. 82 k.c. Trzeba bowiem wyraźnie podkreślić, że nazwisko notariusza było możliwe do ustalenia przez świadka do tego rzekome zachowanie notariusza jest nie tylko nie wykazane ale też nierealne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Mianowicie notariusz może odmówić sporządzenia aktu notarialnego ale nie poszukuje krewnych czy bliskich osoby która się do niego zgłosiła by poinformować o wizycie, celu i przyczynie niesporządzenia aktu notarialnego. Do takich działań jest nieuprawniony w świetle ustawy Prawo o notariacie.

Kolejny element wskazywany w apelacji to ustalenie, że w okresie gdy doszło do sporządzenia umowy darowizny J. P. przebywała sama w domu – nie może świadczyć o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. To B. P. zeznała, że w sierpniu 2014 r. była w sanatorium i nie wie czy były w domu jej dzieci bo mogły być na pielgrzymce. Dopiero w apelacji powódki twierdzi się, że pielgrzymka była w późniejszych dniach. Jednak i ta okoliczność nie została wykazana w sposób nie rodzący wątpliwości w toku postępowania pierwszo instancyjnego jak i w apelacji.

W apelacji nie zakwestionowano natomiast oceny zeznań świadka I. S. (2) – notariusza przed którym doszło do sporządzenia umowy darowizny co ma istotne znaczenia. Przy wnioskach opinii biegłej E. S. (2) wynik postępowania dowodowego ma znaczenie dla oceny zachodzenia wady oświadczenia woli po stronie J. P. w dniu 1 sierpnia 2014 r. Ani powódka ani jej córka nie zaprzeczyły ustaleniu, że J. P. do 2015 roku sama prowadziła samochód. Co więcej nie zostało podważone ustalenie, że J. P. i pozwany w kancelarii notariusza I. S. (2) byli dwukrotnie i za każdym razem J. P. prowadziła samochód zawożąc do kancelarii notarialnej swego syna. To niewątpliwie jest istotna okoliczność dla świadomości J. P. i możliwości kierowania swym postępowaniem.

Także pewne zachowania procesowe mają znaczenie dla oceny zasadności ostatecznego żądania pozwu. Gdy zaprzeczono by to J. P. dzwoniła do pozwanego przed sporządzeniem darowizny pozwany w piśmie z dnia 5 października 2016 r. (k. 85-86) zawniósł dowód z bilingów telefonicznych powódki z telefonu komórkowego, którego numer podał za okres od 1 czerwca 2014 r. do 2 sierpnia 2014 r. na okoliczność wykonywanych przez powódkę rozmów telefonicznych. Na wezwanie Sądu powódka przedstawiła wiadomość smsową o możliwości wygenerowania bilingu po rejestracji numeru co nastąpiło w styczniu 2017 r. (wiadomość k.102). Tak więc pozwany podjął próbę wykazania prawdziwości swego twierdzenia, że to matka dzwoniła do niego w sprawie darowizny.

Także w świetle pierwotnego żądania pozwu i podjętej przed wystąpieniem na drogę sądową działaniom zarzuty apelacji uznać należy za chybione. Mianowicie pełnomocnik ustanowiony przez J. P. w piśmie skierowanym do E. P. z daty 4 marzec 2015 r. odwołał imieniem mandantki darowiznę z 1 sierpnia 2014 r. i wezwał do przeniesienia udziału w

nieruchomości na darczyńcę. Pozew o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli do Sądu Okręgowego w Krakowie wpłynął w dniu 18 maja 2015 r. i został podpisany przez J. P.. Ponieważ nikt nie twierdził, że J. P. nie podpisała pozwu ani też nie była w stanie udzielić pełnomocnictwa dla odwołania darowizny przyjęć wypada, że jeszcze w 2015 r. podejmując te czynności działała racjonalnie i nikt nie twierdził, że nie była w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Reasumując w sprawie nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Chybiony w związku z tym jest też zarzut naruszenia art. 82 k.c.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 marca 2019 r., IV CSK 15/18 (Lex nr 2633975) wyjaśnił, że " brak świadomości to stan rozumiany jako brak rozeznania, niemożność zrozumienia zachowań własnych i cudzych, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2016 r., V CSK 578/15, nie publ.). Brak świadomości musi być zupełny. Artykuł 82 k.c. wymienia przykładowe stany patologiczne, z tym iż z jednej strony stwierdzenie np. choroby psychicznej nie przesądza o braku świadomości w chwili składania oświadczenia, lecz z drugiej strony - może ułatwiać takie ustalenie. Właściwe rozumienie treści i znaczenia art. 82 k.c. jest konieczne do określenia zakresu wymaganych ustaleń. Stan świadomości danej osoby w danym czasie jest ustaleniem faktycznym, dokonywanym przez sąd na podstawie oceny materiału dowodowego, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności mogących mieć wpływ na złożenie oświadczenia woli. Prawdłowo ustalona podstawa faktyczna umożliwia ocenę prawną pod kątem spełnienia przesłanek określonych w art. 82 k.c., co stanowi wyłączną prerogatywę sądu".

Skoro powódka wnosila o ustalenie nieważności konkretnego oświadczenia woli powołując się na swój stan mentalny (wywołany chorobą), który miał determinować zaistnienie przesłanek wyczerpujących hipotezę art. 82 k.c., to przedmiotem dowodu (badania w sprawie) były okoliczności istniejące w chwili składania oświadczenia woli. Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) to powódka winna przedstawić i wykazać takie fakty (powody w rozumieniu art. 82 k.c.), które związane przyczynowo z treścią oświadczenia jakie zostało złożone pozwanemu jako adresatowi przesądzą, że składający oświadczenie znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Ustawa eksplikuje przykłady przyczyn, które mogą prowadzić do tego stanu, wskazując w kolejnym zdaniu art. 82 k.c., że dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Wyliczenie to nie ma charakteru zamkniętego. Zarazem nie wystarczy wykazać, że składający oświadczenie woli cierpiał na schorzenie, które mogło wpływać na procesy psychologiczne, związane z rozumieniem (świadomością) znaczenia i treści składanego oświadczenia woli, względnie wpływające na swobodę jego złożenia. Bez znaczenia dla tego przepisu będzie też sytuacja, w której w następstwie choroby osoba składająca oświadczenie woli będzie miała trudności w uświadomieniu sobie znaczenia oświadczenia i jego skutków prawnych oraz faktycznych (np. majątkowych).

Dla zastosowania tego przepisu konieczne jest, by stan chorobowy (przy uwzględnieniu także innych okoliczności w jakich jest składane konkretne oświadczenie woli) był przyczyną, która doprowadziła do skutku w postaci wyłączenia możliwości świadomego bądź swobodnego powzięcia decyzji lub wyrażenia woli.

Innymi słowy dla uzasadnienia tezy o nieważności umowy ze względu na zasinienie okoliczności wyłączających świadome lub swobodne powzięcie decyzji lub wyrażenie woli wykazać należy zarówno to, że zaistniały przesłanki wpływające negatywnie na proces decyzyjny jak i to że w odniesieniu do konkretnego oświadczenia woli przesłanki te nie tylko utrudniały lecz uniemożliwiały (verba legis - wyłączały) świadome lub swobodne powzięcie decyzji lub wyrażenie woli.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało by J. P. w chwili składania oświadczenia w dniu 1 sierpnia 2014 r., zawierając umowę darowizny znajdowała się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji lub wyrażenie woli. Co najwyżej znajdowała się w stanie utrudniającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji lub wyrażenie woli co jednak jest niewystarczające dla przyjęcia zaistnienia przesłanek z art. 82 k.c.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.c. a o kosztach zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażona w art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

SSA Regina Kurek SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Anna Kowacz - Braun